

Sygn. akt VII U 165/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku

VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Popielińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Owczarek - Kapusta

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2015 r. w Gdańsku

sprawy T. C. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z udziałem zainteresowanego S. C. (1)

o prawo do renty rodzinnej

na skutek odwołania T. C. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 21 listopada 2014 r. nr (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt VII U 165/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21.11.2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonej T. C. (1) prawa do renty rodzinnej po zmarłym E. C., wskazując na fakt, iż z tytułu rozwodu nie zostało ustalone dla ubezpieczonej wyrokiem lub ugodą sądową prawo do alimentów ze strony zmarłego męża.

Odwołanie z dnia 22.12.2014 r. od powyższej decyzji złożyła ubezpieczona T. C. (1), wnosząc o zmianę decyzji i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym E. C., wskazując na treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13.05.2014 r. sygn. akt SK 61/13 dotyczącego możliwości przyznawania renty rodzinnej byłej żonie w sytuacji, gdy nie ma ona przyznanego wyrokiem sądu prawa do alimentów od byłego męża na swoją rzecz.

Ponadto odwołująca wniosła o przeprowadzenie dowodu z załączonych do odwołania dokumentów oraz przesłuchanie jej na okoliczność dobrowolnego spełniania obowiązku alimentacyjnego przez E. C. na jej rzecz, a także zasądzenie od pozwanego organu rentowego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 2 – 14 akt sprawy).

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi z dnia 19.01.2015 r. na odwołanie ubezpieczonej wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację wskazaną w zaskarżonej decyzji. Ponadto pozwany nadmienił, iż o zasiłek pogrzebowy

po zmarłym E. C. wystąpił syn, natomiast dołączone do odwołania ubezpieczonej wyciągi z rachunku bankowego nie potwierdzają faktu alimentacji ze strony byłego męża, a mogą dotyczyć rozliczenia majątkowego między byłymi małżonkami (k. 15-16 akt sprawy).

Postanowieniem z dnia 20.02.2015 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego S. C. (1) (k. 18 akt sprawy). Analiza stanu sprawy nie dawała podstaw do wezwania do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej J. C. – córki zmarłego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczona T. C. (1) zd. G., urodzona w dniu (...), z zawodu nauczyciel – bibliotekarz, złożyła w dniu 12.11.2014 r. do pozwanego organu rentowego wnioski o przyznanie prawa do renty rodzinnej po byłym mężu E. C., zmarłym w dniu(...)

Ubezpieczona od 2000 r. przyznane ma prawo do emerytury . Wysokość świadczenia to kwota 1151 zł 67 gr. netto według stanu na dzień 25 listopada 2014r.

okoliczność bezsporna, vide: wnioski ubezpieczonej o rentę rodzinną z dnia 12.11.2014 r. –k. 1-9 tom akt rentowych; decyzja o przyznaniu emerytury – k. 82 oraz decyzja o waloryzacji świadczenia – k. 113 akt rentowych wnioskodawczyni; nienumerowane karty w akatach ZUS

Ubezpieczona w dniu (...) zawarła z E. C. związek małżeński. Małżonkowie mają dwoje wspólnych dzieci – córkę J. oraz syna S..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 11.03.1991 r. wydanym w sprawie sygn. akt VI RC 1963/90 orzeczono o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód bez orzekania o winie stron. Wraz z orzeczeniem o rozwodzie orzeczono o zawieszeniu władzy rodzicielskiej matki nad małoletnim S. C. (1) na czas jej pobytu za granicą i powierzeniu władzy rodzicielskiej ojcu obciążając go kosztami utrzymania dziecka.

W chwili orzekania rozwodu córka J. C. była pełnoletnia. Obecnie przebywa ona za granicą. Nie wnioskowała o prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Nie jest całkowicie niezdolna do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu w okresach o jakich mowa w art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ani całkowicie niezdolna do pracy oraz niezdolna do samodzielnej egzystencji .

Okoliczności bezsporne, vide: odpis skrócony aktu małżeństwa z 10.11.2014 r. – k. 10 akt rentowych; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z 11.03.1991 r. – k. nienumerowane akt rentowych; zeznania ubezpieczonej – protokół rozprawy z dnia 17.06.2015 r. wraz z nagraniem CD – k. 72-76 akt sprawy;

Zmarły 06.07.2013 r. E. C. - był mąż ubezpieczonej, od 01 czerwca 2004r. miał przyznane prawo od emerytury, która w ostatnim okresie wynosiła w zwaloryzowanej wysokości 2466,87 złotych według stanu na dzień 01 marca 2011r.

Okoliczności bezsporne, vide: odpis skrócony aktu zgonu z 08.07.2013 r. – k. 10 akt rentowych; decyzja o przyznaniu emerytury z 29.06.2004 r. oraz decyzja o waloryzacji świadczenia z 25.03.2011 r. – k. nienumerowane akt rentowych zmarłego męża wnioskodawczyni;

W okresie od orzeczenia rozwodu między ubezpieczoną i zmarłym E. C. zamieszkiwali oni oboje w zakupionym w okresie małżeństwa domu jednorodzinnym zlokalizowanym w G. na ul. (...). Zajmowana aż do śmierci E. C. nieruchomość początkowo była współwłasnością ubezpieczonej i zmarłego.

Przed 2007 r. byli małżonkowie dokonali w drodze darowizny przekazania własności nieruchomości na rzecz syna S. C. (2), który po zawarciu związku małżeńskiego, zamieszkuje tam wspólnie z rodziną , żoną M. C. i małoletnimi dziećmi, partycypując w kosztach utrzymania nieruchomości na równi z rodzicami.

Po rozwodzie byli małżonkowie prowadzili oddzielne i niezależne gospodarstwa domowe. Zajmowali osobne kondygnacje domu – ubezpieczona mieszkała na parterze, zaś jej były mąż na piętrze. Dokonywali osobno zakupów, oddzielnie przygotowywali i spożywali posiłki.

Dokonywali między sobą ścisłych rozliczeń finansowych związanych z utrzymaniem nieruchomości, jaką wspólnie zajmowali, w szczególności ponosili w ustalonych częściach koszty związane z opłatami bieżących rachunków, koszty wykończenia i remontów domu. Nadto każde z nich w miarę możliwości pomagało pełnoletnim dzieciom poprzez pomoc finansową w finansowaniu studiów syna i córki. Po równo również ponosili koszty związane z zakupem prezentów na większe uroczystości rodzinne jak śluby dzieci, czy komunie wnuków. W sytuacji, gdy jedno z byłych małżonków pokrywało większą część wydatków w danym okresie, drugie z nich dokonywało stosownego zwrotu kwot należnych drugiemu małżonkowi, poprzez wpłaty pieniędzy na konto drugiego współmałżonka, bądź przekazując odpowiednie kwoty bezpośrednio do jego rąk.

W razie konieczności dokonania przelewem bankowym kwot należnych wykonawcom za prowadzone remonty domu, jedno z nich dokonywało wpłaty połowy należnej sumy pieniężnej na konto tego, który opłacał całościowo usługi remontowe. Taka sytuacja miała w szczególności miejsce, gdy w 2010 r. były prowadzone prace wykończeniowe przy elewacji domu, a należności z tego tytułu opłacone były w ratach pokrywanych w równych częściach przez oboje z małżonków.

W okresie gdy były mąż ubezpieczonej pozostawał bez pracy, ona pokrywała większość wydatków związanych z utrzymaniem domu, obciążając byłego męża obowiązkiem zwrotu połowy wyłożonych przez nią uprzednio kwot pieniężnych.

Dowód: kopie przekazów dot. wpłat na konta kwot pieniężnych – k. 6-14 akt sprawy; zeznania ubezpieczonej, zainteresowanego S. C. (1) oraz świadka M. C. – protokół rozprawy z dnia 17.06.2015 r. wraz z nagraniem CD – k. 72-76 akt sprawy;

Zaskarżoną w sprawie decyzją z dnia 21.11.2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonej T. C. (1) prawa do renty rodzinnej po zmarłym E. C., wskazując na fakt, iż z tytułu rozwodu nie zostało ustalone dla ubezpieczonej wyrokiem lub ugodą sądową prawo do alimentów ze strony zmarłego męża.

dowód: zaskarżona decyzja pozwanego o odmowie prawa do renty rodzinnej z dnia 21.11.2014 r. – k. 13 akt rentowych;

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach rentowych oraz w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o dokumentację dostarczoną przez strony. Dowód z dokumentów zgromadzonych w sprawie, w zakresie w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego Sąd uznał za w pełni wiarygodny, gdyż dokumenty te nie budziły żadnych wątpliwości i nie były przez strony kwestionowane. Dowody w postaci dokumentów urzędowych Sąd ocenił na podstawie art. 244 § 1 k.p.c. ustalając, że skoro w toku procesu nie zostały skutecznie podważone, stanowią świadectwo tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także zeznania ubezpieczonej, zainteresowanego S. C. (1) oraz świadka M. C. (żony zainteresowanego), które Sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie niezbędnym dla poczynienia powyższych ustaleń, odmawiając im waloru wiarygodności w szczególności w zakresie, w jakim wskazywali na stałe i dobrowolne przekazywanie przez byłego męża ubezpieczonej na jej rzecz kwot pieniężnych mających charakter alimentacyjny. Wobec faktu, iż przesłuchani S. i M. C. nie byli naoczniymi świadkami przekazywania przez zmarłego na rzecz ubezpieczonej kwot pieniężnych stanowiących dobrowolne świadczenia alimentacyjne oraz braku wiedzy czy i w jakim zakresie wnioskodawczyni zawarła z byłym mężem porozumienie w zakresie łożenia przez byłego małżonka na jej utrzymanie, zeznania ich nie zasługiwały na walor wiarygodności.

Przy dokonywaniu oceny zeznań przesłuchanych w sprawie osób, Sąd miał przede wszystkim na uwadze ich bliskie relacje rodzinne, która to okoliczność przekładała się, zdaniem Sądu, na treść złożonych zeznań cechujących się kierunkowym nastawieniem w sprawie. Przedłożone natomiast przez odwołującą do akt sprawy dokumenty w postaci potwierdzenia dokonanych przez nią i jej byłego męża wpłat na jej konto bankowe, stanowią zdaniem Sądu jedynie dowód na potwierdzenie stanowiska wnioskodawczyni odnośnie wzajemnych rozliczeń byłych małżonków związanych z utrzymaniem wspólnie zajmowanej nieruchomości, co do której pomimo formalnego przekazania prawa własności synowi, nadal w związku z faktem zamieszkiwania na niej, pokrywali koszty jej utrzymania i remontów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych i dokonanej przez Sąd oceny dowodów, odwołanie skarżącej należało uznać za niezasadne i z tego względu niezaskłujące na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie poza sporem było, iż wnioskodawczyni w dacie śmierci męża była z nim po rozwodzie oraz że ma ona ukończone 50 lat. Spór sprowadzał się w istocie do ustalenia, czy ubezpieczona jest osobą uprawnioną do ubiegania się o prawo do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu, wobec faktu, iż nie miała ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową prawa do alimentów na swoją rzecz od byłego męża.

Zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2015.748 j.t.) dalej: ustawa, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. W myśl ustęp 2 tego przepisu, przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy.

W myśl art. 67 ustęp 1 punkt 3 ustawy, małżonek (wdowa i wdowiec) osoby zmarłej jest członkiem rodziny, uprawnionym do renty rodzinnej.

Zgodnie z treścią art. 70 ust. 1 ustawy, wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1)w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2)wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Natomiast stosownie do art. 70 ust. 3 ustawy, małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Jak wynika z dominującego do 2014 r. nurtu judykatury, prawo do renty rodzinnej przysługiwało jedynie małżonkowi rozwiedzionemu (za którego rozumie się również małżonka w separacji), który miał ustalone prawo do alimentów od współmałżonka na podstawie wyroku sądu lub ugody sądowej. Zważyć jednocześnie należy, iż wskazany wyżej ust. 3 w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, został uznany przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 13.05.2014 r. w sprawie SK 61/13 za niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z odmiennym od dotychczasowego nurtu, stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego oraz wtórującym mu obecnie orzecnictwem Sądu Najwyższego, brak jest podstaw do różnicowania na podstawie treści art. 70 ust. 3

ustawy, osób uprawnionych do renty rodzinnej wymienionych w tym przepisie z rozwiedzionymi małżonkami, na rzecz których obowiązek alimentacyjny przez drugiego małżonka realizowany był dobrowolnie.

Małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej (por.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2014 r., III UK 54/14).

Jak podkreślił również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 04 grudnia 2013 r., w sprawie III CZP 85/13, treść obowiązku alimentacyjnego może zostać skonkretyzowana w umowie, ugodzie sądowej albo w orzeczeniu sądowym. Są to trzy równorzędne sposoby konkretyzacji tego obowiązku, przy czym sposobem preferowanym przez państwo powinna być umowa w sprawie alimentów zawierana przez rozwiedzionych małżonków.

Aktualnie dopuszcza się zatem także możliwość dobrowolnego porozumienia między byłymi małżonkami w kwestii obowiązku alimentacyjnego jednego z nich względem drugiego, z wyłączeniem ustalenia tego obowiązku w drodze wyroku lub ugody.

Mając na uwadze powyższe rozważania, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miało zatem ustalenie, czy między rozwiedzionymi małżonkami – ubezpieczoną i jej zmarłym byłym mężem E. C. – zawarte było porozumienie w sprawie dobrowolnej alimentacji wobec niej przez byłego męża, w szczególności czy faktycznie obowiązek alimentacyjny był spełniany przez zmarłego, co zgodnie z art. 70 ust 3 ustawy stanowi warunek niezbędny do przyznania ubezpieczonej prawa do wnioskowanego świadczenia. Pozostałe przesłanki wynikające z cytowanych wyżej przepisów były niesporne między stronami.

W tym miejscu wskazać należy, iż mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych, Sąd Okręgowy uznał, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 232 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu strona jest obowiązana wykazać dowodami zasadność zgłoszonych przez nią twierdzeń. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Zasadę tę wprost wyraża art. 6 k.c., który stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszej sprawy przyjąć należy, że skarżąca nie sprostала wskazanemu powyżej obowiązkowi, bowiem zaoferowanymi w toku postępowania dowodami nie zdołała wykazać zasadności prezentowanego stanowiska w sprawie.

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego materiału dowodowego zaoferowanego przez ubezpieczoną wskazuje jednoznacznie, iż były mąż wnioskodawczyni, nie będąc zobowiązanym wyrokiem sądu lub ugodą sądową do obowiązku alimentacyjnego względem byłej żony, nie wykonywał tego obowiązku również dobrowolnie. Niewykazane również zostało, aby między byłymi małżonkami zawarta została kiedykolwiek umowa, w której były mąż zobowiązałby się do dobrowolnego i stałego łożenia na ubezpieczoną jakichkolwiek środków pieniężnych.

Zważyć należy w pierwszej kolejności, iż przedłożone przez wnioskodawczynię do akt sprawy dokumenty w postaci potwierdzenia dokonywanych na jej konto bankowe wpłat, w żadnej mierze, zdaniem Sądu, nie stanowiły dowodu na okoliczność dobrowolnego wypełniania przez jej męża obowiązku alimentacyjnego. Jakkolwiek odwołująca z treści przedstawionych dokumentów wywodziła, iż stanowią one dowód na przekazywanie jej przez byłego męża środków pieniężnych mających charakter alimentów, to jednak w świetle treści złożonych przez nią na rozprawie wyjaśnień Sąd uznał, iż dokumenty te stanowią co najwyżej potwierdzenie dokonywanych między byłymi małżonkami wzajemnych rozliczeń w zakresie utrzymania wspólnie zajmowanej nieruchomości, czy kosztów na pokrycie prezentów dla rodziny w związku z większymi uroczystościami jak śluby i komunie. Zwrócić należy uwagę – jak podała sama odwołująca –byli małżonkowie prowadzili skrupulatne wyliczenia ponoszonych kosztów związanych z utrzymaniem domu, prowadzonych w nim remontów, jak też kosztów związanych z większymi uroczystościami rodzinnymi, dokonywali

również między sobą szczegółowych podziałów należności z tym związanych – zobowiązując się wzajemnie do pokrywania niezbędnych należności zawsze w ustalonych częściach. Co więcej Sąd miał jednocześnie na względzie wyjaśnienia wnioskodawczyni w zakresie w jakim wskazywała na „obowiązek” zwracania drugiemu z małżonków połowy kwot, jakie ten ostatni łożył w całości na pokrycie należności związanych przykładowo z utrzymaniem domu, opłatami na studia wspólnych dzieci, czy zakupem prezentów dla dzieci i wnuków.

Jakkolwiek wnioskodawczyni wskazywała, iż zamieszkiwała w tym samym domu z byłym mężem pozostając z nim w przyjaznych stosunkach cechujących się wzajemną pomocą, to jednocześnie podkreślała, iż każde z nich zajmując inną część domu, samodzielnie prowadziło swoje sprawy życiowe. Zatem wobec powyższego nie budzi także wątpliwości, iż mimo niezmiennego do momentu śmierci E. C. miejsca zamieszkania, nie prowadzili oni po rozwodzie wspólnego gospodarstwa domowego, a jedynie partycypowali w równych częściach w kosztach utrzymania nieruchomości, czy też kosztach związanych z dobrowolną pomocą najbliższej rodzinie – dzieciom i wnukom. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym szczegółowych wyjaśnień ubezpieczonej dotyczących prowadzonych rozliczeń między nią a byłym małżonkiem związanych z utrzymaniem nieruchomości, brak było zdaniem Sądu podstaw do przyjęcia, iż przekazywane przez byłego męża ubezpieczonej kwoty pieniężne miały charakter alimentacyjny i przeznaczone były na zaspokajanie przez wnioskodawczynię jej wyłącznych potrzeb życiowych. Co więcej wskazać wypada, iż nie zostało również wykazane, aby pozostawała ona przed śmiercią byłego męża w niedostatku, co wymuszałoby w jakikolwiek sposób konieczność pomocy ubezpieczonej przez byłego męża. Samo natomiast wykazywanie dysproporcji w wysokości pobieranych przez ubezpieczoną i jej byłego męża świadczeniach, nie świadczy o pozostawaniu przez któregokolwiek z nich w niedostatku uzasadniającym brak możliwości samodzielnego zaspokajania niezbędnych potrzeb życiowych w całości, czy choćby w części. Zwrócić należy także uwagę, iż to właśnie skarżąca w niektórych okresach przypadających po orzeczeniu rozwodu, z racji braku osiągnięcia przez byłego męża dochodów, pokrywała niezbędne wydatki, do których uiszczania zobowiązani byli oboje, czyniąc w tym zakresie stosowne wyliczenia stanowiące następnie podstawę żądania zwrotu części równowartości tych kwot od byłego męża. Powyższe świadczy nie tylko o braku stanu niedostatku po stronie ubezpieczonej, ale również o tym, że jej były mąż nie zawsze był stroną lepiej sytuowaną finansowo, mającą możliwość stałego i bieżącego przekazywania środków pieniężnych na jej osobiste potrzeby, nie mając czasami funduszy na pokrycie swojej części aktualnych zobowiązań.

Zdaniem Sądu dostarczane ubezpieczonej poprzez wpłaty na konto przez byłego męża środki pieniężne ujawnione przez odwołującą w toku postępowania należało uznawać nie za świadczenie alimentów na jej rzecz, a za zwykłe partycypowanie w kosztach utrzymania zajmowanej przez byłych małżonków nieruchomości, który to obowiązek wynikał z racji zamieszkania na nieruchomości czy z prowadzonych na niej prac remontowych. Powyższe raczej wskazuje na pomoc synowi, jako właścicielowi nieruchomości niż o alimentacji.

Należy mieć również na uwadze, iż wnioskodawczyni mimo trwającego ponad 20 lat rozpadu małżeństwa i orzeczonego rozwodu, nie przedstawiła żadnych dokumentów z tego okresu, które wskazywałyby na stałe i regularne przekazywanie przez jej byłego męża środków finansowych przeznaczonych wyłącznie na zaspokajanie jej bieżących potrzeb. Okoliczności tej w żadnej mierze nie potwierdziła także świadek M. C. „od kilku lat żona zainteresowanego, zamieszkująca wspólnie z byłymi małżonkami na nieruchomości w G..

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu ubezpieczona nie sprostала w niniejszym postępowaniu ciężarowi dowodu, bowiem podnoszone przez nią twierdzenia, nie zostały potwierdzone żadnymi miarodajnymi dowodami wskazującymi jednoznacznie na dobrowolne wykonywanie względem niej przez byłego męża obowiązku alimentacyjnego, tak w okresie od orzeczenia rozwodu w 1991 r., jak i tuż przed śmiercią byłego męża.

W konkluzji, z przytoczonych wyżej względów Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami orzekł jak w sentencji wyroku, oddalając odwołanie ubezpieczonej.

SSO Monika Popielińska